

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Beata Siewielec
Sędziowie:	SA Barbara du Château SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca)
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Góral - Izdebska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r.

sprawy **G. F., M. W.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt IV K 459/09

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżycielki subsydiarnej W. Z. na rzecz Skarbu Państwa 200 (dwieście) zł opłaty za drugą instancję oraz 20 (dwadzieścia) zł wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżycielki subsydiarnej W. Z. na rzecz oskarżonych: M. W. (...), 72 (tysiąc sześćdziesiąt dwa, 72/100) zł, zaś na rzecz G. F. 2460 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

G. F. i M. W. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 10 grudnia 2007 roku w miejscowości L., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili W. Z. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, tj. dokonania sprzedaży na rzecz G. F. nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 5/51

o powierzchni 4736 m² za zaniżoną cenę 300.000 zł oraz przekazali jej pieniądze w niższej kwocie, poprzez wykorzystanie jej błędnego wyobrażenia o rzeczywistości oraz niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie G. F. i M. W. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego im czynu;

zasądził od oskarżyciela posiłkowego W. Z. na rzecz G. F. kwotę 3.062,50 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt dwa złote 50/100) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy, koszty sądowe przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej W. Z. na zasadzie art. 444 kpk w zw. z art. 425 § 2 kpk zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonych G. F. i M. W..

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk orzeczeniu temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności na zaniechaniu:

- wyjaśnienia na jaki cel pokrzywdzona przeznaczyła kwotę 260.000,00 PLN – tj. kwotę, która pozostała po rzekomo przekazanej pokrzywdzonej cenie sprzedaży nieruchomości (300.000,00 PLN) pomniejszonej o kwoty wpłacone na rachunki w (...) Banku (...) S.A. (łącznie 40.000,00 PLN);
- wyjaśnienia za jaką cenę i kiedy pokrzywdzona W. Z. wcześniej sprzedawała należące do niej nieruchomości;
- wyjaśnienia kto sporządził pismo znajdujące się na karcie 361 akt sprawy;

b) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie przy wydawaniu orzeczenia dowodów zgromadzonych w toku całego postępowania mających istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności;

- pominięciu dowodu z dokumentów znajdujących się na kartach 111-112 akt postępowania przygotowawczego w postaci wydruków z konta G. F. prowadzonego przez (...) BANK SA;
- pisemnej opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej W. Z. z dnia 28.03.2011 r. sporządzonej przez biegłą sądową psycholog B. O., ustnej opinii tej biegłej przedstawionej na rozprawie w dniu 14 września 2011 r. pisemnej opinii uzupełniającej biegłej z dnia 28.11.2011 r.;
- pisemnej opinii sądowo – psychologicznej dla Komendy Wojewódzkiej Policji w L. w sprawie RSD.1980/08 dot. W. Z. sporządzonej przez biegłą sądową psycholog E. M. (k. 41 akt postępowania przygotowawczego);

c) art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów oraz wbrew wskazaniom wiedzy oraz doświadczenia życiowego;

d) art. 170 § 3 kpk i art. 98 § 1 i 3 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, tj. opinii biegłego z zakresu badania porównawczego pisma ręcznego, celem ustalenia, czy pismo znajdujące się na karcie 361 akt sprawy, zostało nakreślone przez R. P., bez obligatoryjnego uzasadnienia takiej decyzji procesowej;

e) art. 170 § 3 kpk poprzez pozostawienie bez rozpoznania wniosku dowodowego złożonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej dnia 25 czerwca 2010 r., dotyczącego składanych przez oskarżonego G. F., okresowych deklaracji VAT w roku 2007,

w sytuacji gdy Sąd I instancji zobowiązany jest do wydania decyzji procesowej (pozytywnej lub negatywnej dla wnoszącego) w przedmiocie tego wniosku;

f) art. 170 kpk poprzez „niewuzględnienie wniosków” dowodowych pełnomocnika oskarżyciela substydarnego:

opinii biegłego z zakresu badania porównawczego pisma ręcznego, celem ustalenia, czy pismo znajdujące się na karcie 361 akt sprawy, zostało nakreślone przez R. P. (k. 446), na podstawie braku konieczności przeprowadzenia tego dowodu w niniejszej sprawie, tj.

w oparciu o przesłankę niewymienioną w art. 170 § 1 kpk.

z kart ksiąg rachunkowych działalności gospodarczej oskarżonego G. F. oraz zeznań rocznych PIT oskarżonego G. F., na podstawie, iż okoliczność możliwości finansowych G. F., co do nieruchomości położonej w S. znajduje w dołączonym dokumencie (...) BANKU SA, tj.

w oparciu o przesłankę niewymienioną w art. 170 § 1 kpk;

g) art. 194 kpk poprzez niewskazanie w postanowieniu

o dopuszczeniu dowodu z opinii psychologicznej biegłej M. S. (1) zakresu i przedmiotu opinii, a także pytań szczegółowych, przy założeniu, że postanowienie to zostało prawidłowo wydane;

h) art. 389 § 1 kpk polegającej na niewyjaśnieniu rozbieżności i sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego G. F. zachodzących w złożonych przez niego wyjaśnieniach, mimo iż oskarżony w trakcie rozprawy podawał różne, diametralnie od siebie różne, wersje tego samego zdarzenia.

W związku z powyższym wnosił o:

Uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Skarżący skupia się na okolicznościach, które miałyby doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i ponownego rozpoznania sprawy, lecz nie wskazuje jakie dowody miałyby doprowadzić do odmiennej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Sprawa niniejsza została zainicjowana zawiadomieniem

o popełnieniu przestępstwa (k. 1) z dnia 24 stycznia 2008 r. Natomiast w dniu 29 kwietnia 2008 r. został wniesiony pozew

o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży i ustalenie nieważności oświadczenia woli (k. 640), który rozpoznawany jest do chwili obecnej w sprawie I C 119/09 Sądu O. L. i który dotyczy tej samej problematyki co rozpoznawana sprawa karna.

Powyższe wskazuje więc, że prawie przez pięć lat toczą się dwa równoległe procesy karny i cywilny, zaś wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zmierza do dalszego przedłużenia postępowania

w sprawie. Należy więc z bardzo dużą skrupulatnością ocenić czy istnieją podstawy do dalszego przedłużania postępowania

w sprawie, która w swej istocie nie stanowi skomplikowanej problematyki i sprowadza się do oceny czy pokrzywdzona – oskarżycielka substydarna w sposób świadomy dokonała sprzedaży własnej nieruchomości.

Przy ocenie tej należy również mieć na uwadze, że postępowanie zarówno w sprawie karnej jak i cywilnej zostało zainicjowane przez oskarżycielkę w wyniku presji osób trzecich – B. Ł..

Okoliczności tej nie chce dostrzec apelacja.

Znamienne w tej kwestii są zeznania pokrzywdzonej - oskarżycielki złożone podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 7 marca 2011 r. (k. 315v) „Nie pamiętam jak to było, ale sprawa ta, to nie była moja inicjatywa, ale kuzynów, czyli B. Ł.. Oni się bardzo złościли, że ja sprzedawałam tą nieruchomość ... Ł. była zła, że sprzedawałam nieruchomość F.”. Należy zważyć, że zeznania te zostały złożone po upływie ponad trzech lat od daty zainicjowania procesów karnego i cywilnego. W kontekście tych zeznań należy oceniać twierdzenia oskarżycielki dotyczące niniejszej sprawy. Za ich wiarygodnością przemawia również opinia psychologiczna sporządzona przez biegłą psycholog M. S. (1) do sprawy cywilnej i potwierdzona również w sprawie karnej (k. 169-171, 646-650, 655-658, 408-413v).

Biegła stwierdziła, że dwukrotnie badała oskarżycielkę „w odstępie 4 miesięcy i w drugim badaniu kiedy treść mojej poprzedniej pierwszej opinii była niezbyt korzystna dla pani Z., w drugim pani W. stwierdziła: „Trzeba tak robić, aby była nieświadomość, bo jak za dobrze wyjdzie to będzie, że ja byłam świadoma, dlatego ja nic nie wiem. Nie wiem, bo kazali nie wiedzieć no bo wie pani jak ja dobrze wypadnę to powiedzą, że ja byłam świadoma jak to sprzedawałam.” Nadmieniam, że jeżeli ktoś jest zdolny do tego typu wnioskowania indukcyjnego to może zapamiętać polecenia czy treści, jakie mu sugerują lub indukują osoby trzecie” (k. 409v, 657).

Jednocześnie biegła potwierdziła swoją opinię z dnia 28 października 2009 r., że „w dniu 10.12.2007 r. przy sporządzaniu warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości oraz przy udzielaniu pełnomocnictwa G. F. w tej samej dacie przed notariuszem R. F. powódka W. Z. miała zachowaną zdolność do swobodnego wyrażania decyzji i woli, nie działała pod wpływem innych osób. Powódka działała z rozeznaniem i ze zrozumieniem podejmowanych czynności” (k. 171, 650, 408-413v).

Opinię podczas rozprawy w dniu 13 października 2011 r. (k. 408-413v) biegła złożyła w obecności pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej, który nie zgłaszał zastrzeżeń co do sposobu wprowadzania tejże opinii do akt sprawy. Takie zastrzeżenia nie zostały również złożone na kolejnej rozprawie w dniu 21 listopada 2011 r. (k. 438-446).

Dopiero w apelacji pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej uznał, że opinia biegłej S. została wprowadzona do akt sprawy karnej z obrazą prawa procesowego. Bez względu na ocenę takiej postawy pełnomocnika, którą można uznać jako celowe dążenie do przewlekłości postępowania w sprawie, Sąd Apelacyjny dążąc do wyeliminowania wszelkich wątpliwości w tym względzie, dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowód z uzupełniającej opinii psychologicznej biegłej M. S. (1).

Słuchana przed Sądem Apelacyjnym (k. 735v-736) biegła w całości potwierdziła swoje dotychczasowe opinie znajdujące się w aktach sprawy, a jednocześnie ustosunkowała się do zarzutu apelacji, że „jest jedynie teoretykiem psychologii z ograniczoną do minimum praktyką.”

Z opinii złożonej przez biegłą przed Sądem Apelacyjnym wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że biegła posiada bardzo dobre przygotowanie zarówno teoretyczne jak i praktyczne do wydawania opinii psychologicznych oraz, że jest specjalistą wysokiej klasy w swojej dziedzinie. Z tego względu nie można podzielić zarzutów apelacji, że Sąd I instancji błędnie obdarzył walorem wiarygodności opinię wymienionej biegłej.

Apelacja stara się ograniczyć ocenę psychologiczną oskarżycielki W. Z. tylko do opinii biegłej psycholog B. O. nie dostrzegając innych opinii odnośnie oskarżycielki.

Analizując akta sprawy karnej oraz dołączonej sprawy cywilnej można stwierdzić, że odnośnie W. Z. opiniowało łącznie 9 (dziewięciu) biegłych w tym 5 (pięciu) psychologów i 4 (czterech) psychiatrów. Ze złożonych opinii wynika, że jedynie opinia sądowo-psychologiczna biegłej B. O. (k. 331-332v) stwierdza, że opiniowana nie ma wglądu w swoje zachowanie, jest bezkrytyczna wobec swojego zachowania i wypowiedzanych treści” oraz opinia sądowo-psychiatryczna i psychologiczna biegłej psycholog B. O. oraz biegłego psychiatry A. H. stwierdza, że „W. Z. miała ograniczoną zdolność do rozumienia treści podpisywanych przez siebie dokumentów

(k. 128v).

Natomiast biegła psycholog E. M. opiniując w postępowaniu przygotowawczym uznała, że opiniowana ma „zachowaną potencjalną zdolność do spostrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń” (k. 52 akt 4 Ds. 609/09/s), zaś pozostałe opinie: biegłego psychiatry C. R. (k. 651-654), opinia sądowo-psychiatryczna i psychologiczna biegłej psycholog dr A. B. biegłego psychiatry doc. dr hab. M. O., (k. 469-474, 486-487), którzy opiniując mieli na uwadze wszystkie złożone w sprawie opinie oraz opinia sądowo-psychiatryczna i psychologiczna biegłej psycholog M. S. (2) i biegłego psychiatry M. M. (k. 688-716) potwierdzają stanowisko reprezentowane przez biegłą psycholog dr M. S. (1), że oskarżycielka W. Z. w dniu 10.12.2007 r. podpisując akt notarialny i oświadczenie miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, działała z rozeznaniem i zrozumieniem podejmowanych decyzji.

Apelacja tych opinii w ogóle nie dostrzega i nie ustosunkowuje się do nich, mimo że są one bardzo szczegółowe.

Apelacja nie dostrzega również, że podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 13 października 2011 r. biegła Z.-O. potwierdziła to, co powiedziała biegła S. „Pani Z. jest osobą zdolną do świadomego, swobodnego wyrażenia woli i podejmowania decyzji oraz planowania tych decyzji. Jest świadoma konsekwencji tych decyzji. Nie jest to poziom tej inteligencji i refleksji o życiu, który charakteryzuje osoby bardziej inteligentne. Sprzedaż nieruchomości nie była impulsem. Z analizy akt cywilnych wynika, że było to działanie celowe, długotrwałe i planowe”.

Okoliczność powyższa świadczy o pewnym braku konsekwencji w złożonych opiniach przez biegłą Z.-O..

W tych warunkach wnioskowanie przez apelację, że podstawę rozstrzygnięcia w sprawie powinna stanowić opinia biegłej Z.-O. jest sprzeczna ze wskazanym materiałem dowodowym i nie może zasługiwać na uwzględnienie. Natomiast wskazywana obraza art. 194 kpk została wyeliminowana przez ponowne przesłuchanie biegłej S. przed Sądem Apelacyjnym.

W ramach zarzutu obrazy prawa procesowego apelacja dużo miejsca poświęca obrazie art. 170 kpk, która miałaby polegać na nie odniesieniu się do złożonych wniosków dowodowych lub nieuwzględnieniu złożonych wniosków wbrew unormowaniu art. 170 kpk.

Skarżący trafnie powołuje orzecznictwo i poglądy doktryny dotyczące unormowania tego przepisu, nie zmienia to jednak faktu, że jego obraza może być oceniana jedynie przez pryzmat art. 438 pkt 2 kpk.

Nieustosunkowanie się do wniosku dowodowego lub jego oddalenie na podstawie nie wymienionej w art. 170 § 1 kpk jest niewątpliwie obrazą art. 170 kpk, należy więc zważyć w jakim zakresie wskazane przez skarżącego wnioski dowodowe miałyby wpływ na ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a tym samym na rozstrzygnięcie sprawy.

W pierwszej kolejności należy ocenić wnioski dowodowe pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej dotyczące deklaracji VAT w roku 2007 i ksiąg rachunkowych działalności gospodarczej, które w ocenie skarżącego pozwoliłyby na ocenę czy oskarżony G. F. posiadał środki finansowe na zakup nieruchomości od oskarżycielki.

Należy wskazać, że sprawa niniejsza nie jest postępowaniem skarbowym mającym na celu sprawdzenie legalności dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego. Z akt sprawy k. 111 wynika, że oskarżony posiadał rachunek bankowy, zaś z zaświadczenia

k. 231 wynika, że prowadzi on działalność gospodarczą od 16 lutego 1998 r. w ramach Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowo-Handlowego (...), nadto na kartach 236-241 znajdują się odpisy aktów notarialnych dotyczących sprzedaży nieruchomości. Powyższe dokumenty pozwalają stwierdzić, że oskarżony dysponował dużymi środkami finansowymi, które pozwalały mu między innymi na zakup nieruchomości od oskarżycielki W. Z..

Natomiast miejsce przetrzymywania środków finansowych – czy w banku, czy w domu – jest prywatną sprawą oskarżonego.

Z tego względu nieuwzględnienie powyższych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pełnomocnika nie przesądza braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego odnośnie możliwości finansowych dotyczących zakupu przedmiotowej nieruchomości

i nie ma wpływu na ocenę trafności rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Podobnie wadliwe w ocenie skarżącego stanowisko sądu dotyczące wniosku dowodowego odnoszącego się do niepodpisanego oświadczenia znajdującego się na „skrawku” papieru (k. 361) nie ma wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Przesłuchany R. P. podczas rozprawy

(k. 442v) zaprzeczył, że jest autorem wymienionego oświadczenia

i Sąd meriti w ramach posiadanych uprawnień dał wiarę tym twierdzeniom.

Okoliczność kto jest autorem wymienionego zapisu na „skrawku” papieru dołączonego przez pełnomocnika oskarżycielki do akt (k. 361, 359), nie ma wpływu na ocenę winy oskarżonych.

W sprawie niekwestionowany jest fakt, że nieporozumienie powstałe po zakupie od oskarżycielki nieruchomości oskarżony F. starał się załatwić polubownie. W tym celu spotykał się

z oskarżycielką i wynikiem takiego spotkania było oświadczenie

z 28 stycznia 2008 r. (k. 23-24 akt 4 Ds. 609/09/S).

Oskarżony spotkał się również z inicjatorami toczących się spraw – karnej i cywilnej, B. i S. Ł. również proponował im ugodę oraz zwrot zakupionej nieruchomości.

Reasumując należy stwierdzić, że wskazane przez apelację uchybienia procesowe dotyczące obrazy art. 170 kpk nie miały wpływu na poprawność wydanego w sprawie wyroku.

Błędne jest również stanowisko apelacji, że Sąd orzekł

w sprawie z obrazą art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, bowiem nie wyjaśnił „na jaki cel pokrzywdzona przeznaczyła kwotę 260 000 zł” oraz nie wyjaśnił „za jaką cenę i kiedy pokrzywdzona W. Z. wcześniej sprzedawała należące do niej nieruchomości”.

Fakt, że pokrzywdzona sprzedawała wcześniej należące do niej nieruchomości nie jest w sprawie kwestionowany. Natomiast okoliczność, jakie nieruchomości sprzedała, komu i za ile, nie jest przedmiotem niniejszej sprawy i podniesiony w tym zakresie zarzut należy uznać za nieporozumienie.

Podobnie skarżący stara się wybiórczo interpretować materiał dowodowy sprawy odnośnie przeznaczenia przez pokrzywdzoną kwoty 260 000 zł. Składając zeznania przed sądem podczas rozprawy w dniu 7 marca 2011 r. (k. 311v-312) W. Z. przeznaczenie wymienionej kwoty określiła w sposób nie budzący wątpliwości „Konkubent wyrwał mi te pieniądze i zaczął je liczyć w domu, a później schował je do kieszeni i siedział sobie. Raz mówił po przeliczeniu, że pieniędzy było 150 000 zł, a później mówił, że 250 000 zł. W. wszystkie pieniądze mi zabrał, nic mi nie zostawił. Ja go prosiłam o zwrot, a on nie reagował. Po tym fakcie jeszcze 3 tygodnie mieszkał u mnie w domu”. Są to zeznania, które pokrzywdzona – oskarżycielka złożyła dobrowolnie i samorzutnie nie będąc indagowaną przez żadną ze stron, brak jest więc podstaw aby odmówić im wiarygodności.

Wskazywana przez apelację zasada prawdy materialnej określona w art. 2 § 2 kpk ściśle wiąże się z zasadą obiektywizmu wyrażoną w art. 4 kpk. Zasady te nakazują zachowanie obiektywnego stosunku do każdej ze stron procesowych, a więc zarówno wobec oskarżonego jak i wobec oskarżycielki. Fakt, że pełnomocnik zobowiązany jest do działania na korzyść oskarżycielki subsydiarnej nie zwalnia go od przestrzegania obowiązujących zasad procesowych.

Wybiórcze traktowanie materiału dowodowego jest naruszeniem powyższych zasad.

Podobnie należy ocenić zarzut obrazy art. 389 § 1 kpk polegający na nie wyjaśnieniu rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego G. F..

Przede wszystkim należy wskazać, że rozbieżności w wyjaśnieniach dotyczy przepis art. 389 § 2 kpk a nie przepis art. 389 § 1 kpk.

Apelacja stara się eksponować drobne różnice w wyjaśnieniach oskarżonego F. i liberalizuje wskazane przez sąd rozbieżności w zeznaniach oskarżycielki.

Okoliczność w jakich warunkach doszło do spotkania oskarżonego G. F. i oskarżycielki w dniu 21 listopada 2011 r., czy było to spotkanie przypadkowe czy „ustawione” przez córkę oskarżycielki nie ma znaczenia przy ocenie materiału dowodowego sprawy, bowiem fakt, że oskarżony spotykał się z oskarżycielką w celu ugodowego załatwienia sporu jest w sprawie niekwestionowany.

Natomiast zasadnie wskazuje apelacja, że istnieją rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego F. jakie kwoty finansowe i skąd posiadał w dacie zakupu nieruchomości, lecz ta rozbieżność nie stanowi również kwestii priorytetowej przy ocenie okoliczności sprawy. Istotne jest bowiem ustalenie, czy oskarżony dysponował środkami finansowymi na zakup nieruchomości a nie gdzie je przetrzymywał, czy w banku, czy w domowym sejfie. Jak wskazano w poprzedzającej części uzasadnienia materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na stwierdzenie, że oskarżony takimi środkami finansowymi dysponował.

Odnosząc się do zeznań oskarżycielki apelacja nie dostrzega różnic w jej zeznaniach wskazanych przez sąd i stara się formułować pytania, które są sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy „... czy pokrzywdzona ze względu na swoje możliwości intelektualne byłaby w stanie wymyśleć historię o oszukaniu jej ..., a następnie podjąć próbę zmanipulowania otoczenia. Czy możliwe aby osoba o obniżonym intelekcie była w stanie przekonać osoby, które ją znają do skonstruowanej przez siebie wersji wydarzeń”.

Powyższe pytania są retoryczne, bowiem apelacja nie chce dostrzec, że W. Z. w dacie podpisania aktu oskarżenia a nawet w dniu 28 stycznia 2008 r. podpisując oświadczenie (k. 20-24 akt 4 Ds. 609/09/S) nie uważała siebie za oszukaną. Z zeznań oskarżycielki jednoznacznie wynika, że to nie ona „zmanipulowała otoczenie” lecz B. Ł., która „skonstruowała wersję wydarzeń” mającą świadczyć o oszukaniu oskarżycielki. Należy wskazać, co z pewnością dostrzega skarżący, że B. Ł. będąc od początku zainteresowaną nieruchomością oskarżycielki, o czym świadczy między innymi zabranie dowodu osobistego w celu uniemożliwienia sprzedaży, mogła odwrócić niekorzystną decyzję oskarżycielki. W dniu 10 grudnia 2007 r. została zawarta jedynie warunkowa umowa sprzedaży nieruchomości, natomiast przeniesienie własności nastąpiło dopiero w dniu 13 grudnia 2007 r. W dniu 10 grudnia 2007 r. kiedy oskarżycielka przybyła do niej wraz z E. K., widząc że otrzymała ona znikomą kwotę (takie złożyła zeznania) mogła podjąć czynności aby nie dopuścić do zawarcia umowy w dniu 13 grudnia 2007 r. B. Ł. nie podjęła jednak żadnych czynności w tym zakresie, nie przeliczyła nawet pieniędzy, które otrzymała oskarżycielka. Dlatego inspirowanie jej na osobę pokrzywdzoną i oszukaną jest działaniem instrumentalnym, które nie znajduje uzasadnienia w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

O oszustwie dokonanym na szkodę oskarżycielki wbrew stanowisku apelacji nie świadczy również cena 850 000 zł za sprzedawaną nieruchomość podana w biurach nieruchomości przez B. Ł., aby uniemożliwić jej sprzedaż, ani operat szacunkowy – wycena nieruchomości, dokonana w dniu 10.12.2007 r. przez M. J., na kwotę 450 000 zł.

Fakty dnia codziennego świadczą o tym, że właściciel może cenić nieruchomość na bardzo wysoką kwotę, lecz rzeczywistą wartość tej nieruchomości weryfikuje rynek-nabywca, który zdecyduje się ją kupić za oferowaną przez niego cenę.

Decyzja oskarżycielki o sprzedaży nieruchomości nie była decyzją przypadkową, od dłuższego czasu wiedzieli o niej jej znajomi, a nawet pracownicy Urzędu Gminy, lecz z uwagi na stan zdewastowania nieruchomości nie zgłosił się

żaden nabywca poza oskarżonym F., który zaoferował nabycie nieruchomości za kwotę 300 000 zł i nie mając innych potencjalnych nabywców oskarżycielka na to się zgodziła.

W tych warunkach twierdzenia o zaniżonej cenie sprzedaży są bezprzedmiotowe, a okoliczności dotyczące sprzedaży nie dają podstaw do oceny jej jako oszustwo.

Błędnie również apelacja zarzuca obrazę art. 7 kpk. Wskazany przepis uprawnia sąd do kształtowania swojego przekonania odnośnie winy oskarżonego na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i takiej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd dokonał.

Zgodnie z art. 410 kpk sąd ocenił wszystkie zgromadzone

w sprawie dowody a przeprowadzona ocena nie zawiera błędów natury faktycznej ani logicznej. Natomiast możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennej oceny, co czyni apelacja, nie świadczy o tym, że sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Apelacja dokonuje wybiórczej oceny materiału dowodowego, wskazanej w poprzedzającej części uzasadnienia i nie chce dostrzec okoliczności, które doprowadziły do wieloletnich procesów – karnego i cywilnego.

W tych warunkach dalsze przedłużenie procesu karnego o co wnosi apelacja i prowadzenie go od początku przez dalszych parę lat nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając na uwadze omówione okoliczności oraz podzielając stanowisko sądu meriti a nadto wobec nie stwierdzenia bezwzględnych przesłanek odwoławczych Sąd Apelacyjny uznał, że złożona apelacja na uwzględnienie nie zasługuje i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie odnośnie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze uzasadnia art. 632 pkt 1 kpk.